

Protokół Nr XXVIII/22

z nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Gnojno, odbytej w dniu 31 marca 2022 roku w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Gnojnie.

Sesja trwała od godz. 9.00 do godz. 12.25.

Zgodnie z załączoną listą obecności uczestniczyło w niej 15 radnych (radny Artur Patrzałek od godz. 9.40), sołtysi oraz:

- Pan Zbigniew Janik - wójt gminy,
- Pan Piotr Bębas - sekretarz gminy,
- Pani Agnieszka Liberek - skarbnik gminy,

Otwarcia XXVIII sesji dokonał Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wciśło. Na wstępie powitał wszystkich zebranych na sali obrad i stwierdził kworum wystarczające do podejmowania prawomocnych uchwał.

Proponowany porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie kworum i przyjęcie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Przyjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2022 rok.
4. Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2022-2041.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2022 rok.
6. Zapytania i wolne wnioski.
7. Zakończenie sesji.

„Za” przyjęciem ww. porządku obrad głosowało 14 radnych, nikt nie był „przeciw”, nikt nie „wstrzymał się” od głosu (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Do punktu 2-go.

Przyjęcie protokołu z XXVII sesji Rady Gminy Gnojno.

W sprawie przyjęcia protokołu z XXVII sesji z dnia 28 lutego 2022r. odbyły się dwa głosowania.

„Za” przyjęciem protokołu bez czytania głosowało 14 radnych i tylu samo radnych głosowało za przyjęciem protokołu w wersji opublikowanej na stronach podmiotowych Biuletynu Informacji Publicznej (protokół z głosowania imiennego – w załączeniu).

Do punktu 3-go.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gnojno na 2022 rok.

Z protokołem z posiedzenia Komisji Planowania Budżetu i Finansów, odbytego w dniu 30 marca 2022r., zapoznał zebranych radny Jerzy Kwiecień (kserokopia protokołu Nr 34/22 – w załączeniu).

W związku z brakiem pytań i uwag – przewodniczący obrad przystąpił do głosowania.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXVIII/240/22 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.

Do punktu 4-go.

Podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Gnojno na lata 2022-2041.

Zważywszy na brak jakichkolwiek pytań i uwag, przewodniczący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 14, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXVIII/241/22 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.

Po głosowaniu przewodniczący ogłosił 15-minutową przerwę w obradach.

Do punktu 5-go.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2022 rok.

W przedmiotowym temacie głos zabrali:

- Radny Marian Okraj – Czy te pieniądze które są pozyskiwane przez gminę z koncesji ze sprzedaży alkoholu, wystarczają na pokrycie kosztów?
- Wójt gminy – pieniądze pozyskane z tego tytułu są przeznaczone na profilaktykę, na przeciwdziałanie nadużywaniu alkoholu i narkotyków, spotkania w szkołach z dziećmi – i te środki są na to wystarczające.

Wobec braku innych pytań, przewodniczący poddał ww. projekt uchwały pod głosowanie.

Wynik głosowania jawnego jest następujący: „za” – 15, „przeciw” – 0, „wstrzymujące się” – 0 (protokół głosowania imiennego – w załączeniu).

Uchwała Nr XXVIII/242/22 wraz z uzasadnieniem - w załączeniu.

Do punktu 6-go.

Zapytania i wolne wnioski.

Zapytania i wolne wnioski zgłosili:

- Radny Jerzy Kwiecień – jak wygląda sytuacja w związku ze zgłaszanym zapotrzebowaniem na oświetlenie kilku miejsc w miejscowości Glinka?
- Wójt gminy- przewiduję, że te inwestycje, które mają już zgromadzone wszystkie dokumenty do końca roku powinny być zrealizowane.

- Sekretarz gminy – chciałbym się zwrócić do Państwa z prośbą o pomoc w przeprowadzeniu konsultacji społecznych dot. statutów sołectw. Jak wspominałem poprzednie statuty zostały przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Kielcach unieważnione z przyczyny nieprzeprowadzenia konsultacji społecznych. Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie trybu przeprowadzania takich konsultacji i w oparciu o tą uchwałę wójt gminy wydał zarządzenie w którym postanawia przeprowadzić konsultacje we wszystkich sołectwach na terenie gminy. Projekt uchwały, której załącznikami są statuty jest opublikowany na stronie internetowej gminy, Biuletynie Informacji Publicznej gminy. Ogłoszenie o przeprowadzeniu tych konsultacji również jest tam zamieszczone i prośba jest do państwa sołtysów, aby wywiesili również te ogłoszenia na tablicach informacyjnych w sołectwach. Konsultacje są zarządzane w terminie od 7 do 28 kwietnia, a więc przez trzy tygodnie będziemy czekali na uwagi wnioski dotyczące zapisów znajdujących się w tych projektach. Statuty są już dostosowane do poszczególnych sołectw, po przeprowadzeniu konsultacji czyli po 28 kwietnia będzie podsumowanie konsultacji, również zamieszczone w BIP. Kiedy cała procedura dobiegnie końca rada gminy będzie mogła podjąć uchwałę w sprawie zmiany statutów.
- Wójt gminy – dodam, że z wyrokiem sądu nie można dyskutować pomimo, że konsultacje były w formie rozmów z mieszkańcami na zebraniach, to trzeba je przeprowadzić tak jak chce sąd.
- Radny Artur Patrzalek – jak to będzie wyglądać technicznie ?
- Sekretarz Gminy- na formularzu mieszkaniec może zgłosić swoje uwagi do statutu i ten formularz przesłać elektronicznie lub w wersji papierowej dostarczyć do urzędu gminy. Są to konsultacje organizowane na zasadzie zbierania opinii, jeżeli państwo zdecydują, żeby zorganizować takie spotkanie i wtedy wspólnie wystąpić z takim wnioskiem to nie ma do tego przeciwwskazań.
- Damian Ola – będzie umieszczone ogłoszenie na tablicy ogłoszeń, każdy mieszkaniec będzie mógł zgłosić swoją uwagę, jeżeli mieszkańcy nie mają uwag to ich nie zgłaszają.
- Sekretarz gminy – procedura jest zgodna z uchwałą którą podjęła rada, tryb konsultacji jest zgodny z trybem zawartym w uchwale, więc nie widzę tutaj powodu żeby argument mieszkańca, że nie został poinformowany osobiście był argumentem powodującym nieważność uchwały w sprawie uchwalenia statutu.
- Radny Krzysztof Samburski – chciałbym zapytać pana wójta, czy w związku z sytuacją na granicy wschodniej, napływem do nas mieszkańców, czy są rozmowy z samorządami, z przedstawicielami samorządów, jak samorzady się mają zachować, jak podjąć kwestię finansowania i utrzymania?
- Wójt gminy – my realizujemy wszystkie założenia i wytyczne, które są związane z działaniami gminy m.in. opieki społecznej i wydziału obywatelskiego. Na tą chwilę ok. dziesięciu obywateli Ukrainy u nas jest, są to matki z dziećmi, które mieszkają u osób prywatnych. Co do naszych placówek samorządowych jest decyzja wojewody, aby wyznaczyć trzy jednostki w straży pożarnej i każdą jednostkę przygotować na przyjęcie trzydziestu osób, co czynimy. Na jednostkę funduszy z zewnątrz,

przeznaczone jest trzy tysiące złotych i za te pieniądze mamy je dostosować. Część potrzebnych rzeczy wypożyczamy, są to łóżka, koce, ponieważ za te pieniądze byśmy tego nie przygotowali. Na dzień dzisiejszy dwie jednostki są przygotowane na przyjęcie ok. 50 osób, a trzecia jednostka będzie przygotowana 4 kwietnia. Według mnie dobrze realizujemy powierzone zadania. Jest jeszcze przygotowane miejsce w budynku socjalnym w Raczycach, jedno pomieszczenie w budynku Ośrodka Zdrowia w Balicach.

- Przewodniczący obrad – w nawiązaniu do tematu, który poruszył radny Krzysztof odnośnie sytuacji na wschodniej granicy i w całej Ukrainie, trzeba powiedzieć, że przytłaczają nas wiadomości jakie przekazują media, przytłacza nas ten ogrom zniszczeń i tragedia ludzka. Można się zastanawiać, że w XXI wieku dochodzi do takiej sytuacji, jest to tragedia i jest niewyobrażalne to co się tam dzieje. Dzieci, dorośli widzimy rannych, zabitych, dlatego też jest wdzięczność ludzi, którzy zostają tutaj przyjęci, którzy otrzymują bezpieczne miejsce gdzie nie muszą się obawiać. Trzeba im w miarę możliwości pomóc, wójt realizując zalecenia wojewody robi wszystko, żeby się z tego wywiązać, trzeba się z tym zadaniem zmierzyć i pomóc w miarę możliwości. Ludzie opuszczają Ukrainę w różnych kierunkach, ale to do nas trafia największa ilość i zostaje w Polsce. Budująca jest postawa ludzi w takich trudnych sytuacjach, gdzie człowiek jest skory do pomocy innym i na własny koszt te osoby przyjmuje. Na świecie niestety kończy się tylko na chwaleniu nas za to współczucie i dobro, myślę że odpowiedzialność światowej społeczności powinna być ogólna, a nie opierać się na chwaleniu tego, że się pomaga. Miejmy nadzieję, że się to zmieni i że inni doceniając nas, będą brali na siebie część obowiązków w takim stopniu jak my to robimy.

- Wójt gminy – dodam, że te trzy tysiące na dostosowanie obiektu dotyczy tylko strażnic, a te dwa obiekty jeden w ośrodku zdrowia i drugi socjalny doprowadziliśmy do użytkowania z własnych środków. Jest taka potrzeba i trzeba to robić.

- Radny Krzysztof Samburski – nie mówimy o jednym budynku, który jest idealny do tego czyli ten po byłej szkole w Kosterze. Nie wiem – temat tabu, chcemy to ukryć? Jest to idealny budynek, który aż się prosi, czy to trzeba nagłośnić medialnie? Mówi się o górnołotnych sprawach takich jak budowanie wielkich rzeczy, ale jeśli się nie umie zadbać o to co jest, to ja nie wierzę w nowe budowle i rozwój. Czasami wydaje mi się, że z Gminy Gnojno to powstanie tylko wieś Gnojno, jeżeli tym tokiem będziemy szli. Jest to idealny budynek i w ogóle nie mówimy o tym, nie ma tematu, co my chcemy ukryć? Tego się nie da ukryć, skoro tam jest wszystko, jest tam oczyszczalnia, kuchnia, sale, tylko trzeba to doprowadzić do takiego stanu jak było. Można utrzymać ten budynek i można pomóc, z tego co się słyszy to problem przyjęcia tych ludzi będzie narastał, bo nie wiadomo jak to się potoczy dalej, tam można zgromadzić bardzo dużo osób i są warunki do tego. Nie rozumiem tego i się dziwię, bo jest i głos mieszkańców, bo jest idealny budynek ale jest milczenie w radzie, samorządzie. Trzeba to nagłośnić, żeby ktoś z zewnątrz zapytał się czemu się tego nie robi, a przecież można to załatwić we własnym gronie. Nie wiem czy to

się będzie robić, czy nie ma na to chęci, jest to dla mnie bardzo dziwne i jest to niegospodarność.

- Wójt gminy – na temat tego budynku kolego Krzysztofie rozmawialiśmy już wiele razy, jak słuchałem twojej wypowiedzi to rzeczywiście jest to sprawa związana z gospodarnością, ale ty ciągle nie możesz przyjąć tego i też cię boli, ale to nie znaczy że masz prawo przekształcać całą sytuację związaną z tym budynkiem o 180 stopni, że to ja jestem winny i te osoby tutaj na sali jak i spośród radnych i również sołtysów. Rzeczywiście jest to związane z gospodarnością, która została zaniedbana w tej kadencji w której akurat rządził tutaj PSL, ja wiem że chcesz cały czas to uwidaczniać, ale nie chcesz przyjąć i ustosunkować się do tych argumentów które ja przedstawiam i inni, którzy wiedzą jak to się odbywało. Są też dokumenty które to pokazują, powtórzę jeszcze raz, że to aby przygotować budynki straży pożarnej jest decyzją wojewody. Na te strażnice jest przeznaczony trzy tysiące na przystosowanie do przyjmowania uchodźców, dwie strażnice są już gotowe i na tą chwilę nikt do nas żadnego uchodźcy nie przekierował. Najpierw liczy się dla nich ucieczka w miejsce bezpieczne, a później kierują się tam gdzie jest praca i jest to normalne że wybierze mniejsze bądź większe miasto, a nie pobyt tutaj. Wojewoda też decyduje się, żeby kierować te osoby do obiektów, które są już na ten czas gotowe do przyjęcia, są internaty, szkoły które są gotowe do przyjęcia tych osób. Co do gospodarności względem tego budynku to powtórzę, że ty sam Krzychu uczestniczyłeś w tym, że ta szkoła upadła, bo jeśli nie ma dzieci to nie ma szkoły, a jeśli sam swoje dzieci umieszczałeś w Chmielniku a nie w swojej szkole, to jak masz prawo komuś zarzucać, że tej szkoły nie ma. W tym momencie kiedy ja nie byłem wójtem, Pani Stachowicz doprowadziła do degradacji tej szkoły na klasy od 0 do 3, usłyszałem od rodziców, że nie chcą przenosić dzieci z przedszkola do szkoły podstawowej na 3 lata i później w inne miejsce więc nie ma się co dziwić, że rodzice postanowili te dzieci zabrać. Ja do siebie nie mam zarzutów, bo o wiele zabiegałem żeby ta szkoła była. Kiedy przyjechał pan kurator z wicekuratorem, żeby zobaczyć jaka jest sytuacja osobiście, bez zapowiedzi spotkał wtedy jedno dziecko w całej szkole. Możemy poświęcić jakąś sesję całej sytuacji tej szkoły, łącznie z dokumentami, osoby które podpisywały protokoły mogą się tutaj wypowiedzieć jak to było. Proszę nie przypisywać tutaj nam, albo mnie niegospodarności albo działań w tym kierunku, żeby tej szkoły nie było. Wrócę jeszcze do twojej wypowiedzi z poprzednich sesji, że jeśli jest to obiekt drewniany to tym bardziej trzeba go uwzględnić bo nietypowa konstrukcja, wiem że to brzydko zabrzmiało ale dobrze wiesz i mówisz to z ironią, bo nie jest to związane z możliwymi sytuacjami budowlanymi, żeby ten budynek przekształcić. Myślę, że w końcu trzeba zacząć szanować tych do których się mówi i co się im przekazuje.

- Radny Krzysztof Samburski – mam nadzieję, że państwo nie posądzają mnie o brak dobrej woli, mówię to co myślę na dany temat i nie zamiatam pod dywan pewnych rzeczy. Dzisiaj z tej wypowiedzi którą pan przed chwilą powiedział, jest parę takich wątków z których już chce mi się śmiać, że ja jestem winny, że zlikwidowałem szkołę, bo to pan i pan przewodniczący jesteście grabarzami tej szkoły, powiem to wprost -

bo mnie do tego zmuszacie. Przez tyle lat ją likwidowaliście świadomie, kiedy była w pełni, kiedy miała 130 dzieci, mało tego przez 11 lat to ja walczyłem i ratowałem tą szkołę kiedy sprawa stąd trafiła do NSA do Krakowa, mam artykuły z tego czasu mogę je tutaj przynieść i pokazać. Dlaczego była ta likwidacja, że taką szkołę która jest duża i się ją likwiduje – bo taka jest decyzja rady, tak wtedy wójt argumentował i taka była prawda.

- Wójt gminy – ale kto był wtedy wójtem? Jeśli ja jestem grabarzem to pytam się, kto był wtedy wójtem?

- Przewodniczący obrad – prosiłbym o jedno, jeżeli Krzysztofie mówisz o jakiś faktach to bardziej przejrzyście, nie tak żeby się ktoś domyślał. Proszę mówić tak, żeby nie było takich pytań.

- Radny Krzysztof Samburski – mówię bardzo przejrzyście i konkretnie, tylko nie pozwolę sobie na to żeby ten temat zmywać i odsuwać, bo to co przed chwilą było usłyszane, jakby ktoś z boku stał i posłuchał tego to by widział dobra strona i zła strona. Pan mi zarzuca, że ja tą szkołę marnowałem? Ja ją 11 lat przedłużyłem, dzięki temu ludzie mieli tam pracę kiedy było tam ponad 100 dzieci, taka była decyzja Sądu Administracyjnego w Krakowie, dzięki temu ta szkoła jeszcze 11 lat funkcjonowała i dawała ludziom pracę. Ciągłe pan mówi o reorganizacji do klas 1-3, ale taka reorganizacja była na terenie całej gminy i taką decyzję podjęła rada, ówczesna rada. Chociaż ludzie mówią, że to nie była wcale taka zła decyzja, mieszkańcy nawet tak mówią, rodzice. Proszę się wsłuchać nie tylko w to co się tutaj mówi, wcale nie była tak głupia decyzja, ale to się okaże później, jeszcze za parę lat i się okaże. Były też inne sygnały, że to boisko było niedobre, trzeba było je zamknąć na cały rok, kamienie przeszkadzały i co z tego dzisiaj wynikło- nic. Trzeba iść do przodu i trzeba pracować, pan mówi ciągle o szkole, ja mówię o budynku. Panie wójtce ja nie wiem, czemu pan tutaj powiedział publicznie o PSL-u, mam na to bardzo prostą odpowiedź – gdyby nie PSL, Witos, Mikołajczyk to chłop by nie był w życiu wójtem. Jest to tradycja ponad 100 lat i takie gadanie, gdzie ludzie walczyli, żeby wieś miała swoje prawo, ja wiem, że nie wszyscy się nadają tak jak i w każdym rządzie, samorządzie itd., nie wystarczy przez 5 minut głupotę ludziom wciskać. Ci ludzie walczyli o to, żeby chłop był wójtem, burmistrzem, prezydentem, starostą. Prosiłbym, żeby pan nie używał takich rzeczy na forum publicznym odnośnie ugrupowania itd. Panie wójtce nie mówimy o szkole, był kurator i czy on wtedy nie powiedział- panie wójtce ma pan piękny obiekt niech go pan nie zmarnuje. Dzieci nie ma, ale obiekt jest piękny, dlaczego zostało zmarnowane centralne, przemrożone, ubikacje też przemrożone, woda się wylała na posadzkę i stała cały rok, zamknięte jest wszystko na klucz, piec C.O. rozwalony, nie funkcjonuje oczyszczalnia, a pan nam odpowiedział na zebraniu, że pan tą wodę spuścił, ktoś ją musiał napuścić. Jest to niegospodarność, dajmy spokój z dziećmi, jest piękny budynek i nie wolno go marnować. Jest jeszcze możliwość jego uratowania, myślę, że czasem trzeba zejść z tych obłoków na ziemię, zacząć dobrze gospodarować tym co mamy, nie wciskam tutaj kitu, mówię o normalnej sprawie, był dobry budynek- a co tam jest dzisiaj? Jest zniszczony i nikt się tym nie interesuje i ciągle mówienie, że to ja zniszczyłem tą

szkołę, ja tam pracowałem społecznie, a pan mówi, że ja szkołę zniszczyłem? Niech się pan zastanowi co mówi na forum publicznym, pan nieźle zarabia żeby takie głupoty gadać, ja sobie na takie rzeczy nie pozwolę, żeby takie głupoty wciskać. Masę tutaj radnych, ludzi inteligentnych po prostu nie mówi bo nie chce, ale doskonale rozumie w jakim kierunku idziemy, to jest taka polityka która doprowadzi nas donikąd, a my jako radni kiedyś staniemy przed odpowiedzialnością, przed społeczeństwem. Wszyscy którzy są dobrze uposażeni odejdą z chwałą. Trzeba się też nad tym zastanowić, że my musimy jakoś dalej funkcjonować, żyć i odpowiadać przed społeczeństwem. Już się słyszy, że tylko bieda i nic więcej, nie chce tutaj mówić, że wszystko chce wyrzucić itd., czy budżet czy wszystko – w porządku, wójt i księgowia niech tego pilnują, ale na pewne rzeczy nie można pozwalać.

- Wójt gminy – zrobimy chwilę przerwy i pan dzielnicowy czeka aby spotkać się z nami, bo ma do przekazania ważne rzeczy i później możemy na ten temat porozmawiać. Tak jak mówiłem, szanujmy drugą osobę i nie mówmy rzeczy tylko popularnych, tylko te które są rzeczywistością. Tobie Krzychu proponuje tak na spokojnie przesłuchać swojej wypowiedzi związanej z historią tego budynku i tej szkoły i porównać to z definicją słowa demagogia. Emocjonalnie to przekazałeś i ja też czuję się tym poruszony, może jeśli ty jesteś członkiem PSL-u, uważasz, że znasz więcej członków PSL-u, ja od nich słyszę, że jakby Witos żył i popatrzył na to wszystko co się działo w PSL-u to na pewno by się przekręcił w grobie. Patrząc na to jakie były działania w stosunku do założeń tego człowieka, który naprawdę wiele zrobił dla Polski, to wydaje mi się że mu się ujmuje tym co mówisz, bo to co robił i ta jego ideologia była czymś z czego powinno się brać przykład. Później ktoś z tego zrobił demagogię, żeby wykorzystać znaną osobę i przy niej zabłysnąć i tak jak mówiłeś, wszyscy tutaj znają historię tego budynku i tej szkoły, niekiedy nie chcesz dopowiedzieć szczegółu który jest ważny, tak jak się pytałem kto był wtedy wójtem, nie ja byłem wtedy wójtem. Nie wiem jak ja bym się zachował na twoim miejscu po tym działaniu, gdzie ta szkoła jako środowisko przestała działać, a wracając o 11,15,20 lat to wszędzie by się wyciągnęło historie i taki szczegół który jest i za i przeciw. Ja wiem, że chcesz coś powiedzieć, chcesz z tego wyjść, jakbym ja swoje dzieci wysyłał do Chmielnika i tu chciałbym udowodnić, że robiłem dobrze to mielibyście mnie już nie powiem za kogo. Początkiem każdego konfliktu najczęściej jest to, że się podpuszcza jedną osobę na drugą, przekazuje się informacje które są dla drugiej osoby obraźliwe albo czasem nawet bolesne i później jest taka reakcja. Nawet jeśli chodzi o sytuację awarii wodociągów, ile ja i pracownicy usłyszeli wyzwisk, przecież nikt tej rury nie przedziurawił specjalnie żeby doszło do tej awarii. Jeśli nie ma materiału to ktoś musi po niego jechać, nie jesteśmy w Kielcach, że w ciągu kilkadziesiąt minut się go zakupi. Tutaj to wydaje mi się, że jest tak przez kogoś podpuszczane, żeby z wyzwiskami dzwonić bo nie było powiadomienia, a skąd ja miałem wiedzieć albo osoba z pracowników że będzie awaria. Jeśli przeprowadzamy renowację albo wymianę jakiegoś elementu to dajemy informacje w jakim czasie to będzie robione, ale awarii nie da się przewidzieć. Miejmy wszyscy

szacunek do ludzi do których mówimy i co im mówimy, a jak nie to bądźmy tego świadomi, że później z tego wynika nieporozumienie.

- Przewodniczący obrad – był tu poruszony przez radnego Samburskiego temat odnośnie grabarza. Nie będę tego komentował, ponieważ temat ten był wielokrotnie poruszany i wszyscy wiemy jak to faktycznie było. Nie ma więc powodu aby od nowa się nim zajmować, najłatwiej jest zrzucić na kogoś odpowiedzialność, wiedząc jak odmienne były okoliczności od prezentowanych, kiedy się co stało, z jakiego powodu. Proszę mnie zrozumieć, że nie będę się do tego odnosił, bo nie chce wchodzić na taki poziom dyskusji z szacunku do zgromadzonych i słuchaczy.

- Radny Marian Okraj – na początek zadam takie pytanie, jesteśmy ludźmi dorosłymi i czy warto rozdrapywać niezagojone rany? Myślę, że w taki sposób nigdy się nie zagoją. Odniosę się krótko do budynku, już o tym mówiłem i dziś powtórzę, kiedy miałem przyjemność pełnić funkcję przewodniczącego komisji rewizyjnej, pojechałem tam. Są tu jeszcze na tej sali radni którzy tam byli, wtedy mieszkańcy domagali się żeby zaadaptować ten budynek na świetlicę, tylko okazało się że tej świetlicy nie ma dla kogo robić. Młodzieży było mało, wydatki były duże, uznaliśmy że z tego pomieszczenia murowanego można by można by stworzyć świetlicę, ale koszty były ogromne. Natomiast część drewniana uznaliśmy, że ona nadaje się tylko i wyłącznie do rozbiórki i na tym temat się zakończył. Ja widzę, że wy nie ustępujecie ani radny, ani sołtys, trzeba to przemyśleć czy w ogóle ten budynek się nadaje i ile trzeba w niego włożyć pieniędzy, bo są spróchniałe ściany. Ja to widziałem i radni którzy byli ze mną w komisji, po co rozdrapywać te rany i mówić o tym cały czas.

- Henryk Kasza – o 1999 roku obserwuję sytuację od pana Korca do pana Janika, te rany nie zaczęły się od pana Janika tylko od pana Korca. Pan wójt mówi, że dzieci dawaliśmy do Chmielnika, tak, ale z Chmielnika było 90% a od nas 10%. Budynek nie jest „rozwalający się”, jest szczelny tylko troszkę jest zaniedbany i śmierdzi bo wylała się woda z centralnego ogrzewania. W tej chwili nie ma ogrzewania i trzeba na to przeznaczyć dużo pieniędzy, chcieliśmy świetlicę to nie bo są koszty, ja nie krytykuje nikogo, ale dużo osób jest winnych nawet i rada. Zawsze Kostera była do likwidacji, to zastanówmy się czy ta Kostera jest potrzebna tej gminie. Trzeba jakoś zrozumieć sytuację żeby wszystko pogodzić, bo nie będzie szacunku ludzi do gminy, teraz każdy ma do siebie jakieś uprzedzenia. Moje rany się już zagoiły i nie mam nadziei, ale prawdę Krzysiek mówi, że trzeba ten budynek zagospodarować, jest tam sześć ładnych sal, duży korytarz, sala gimnastyczna, kuchnia, toalety, szatnia, pokój nauczyciela, pokój dyrektora. Dużo mieszkańców i ja jako przewodniczący dla tej szkoły robiliśmy, nie wiem czy to jest brak zrozumienia południa dla północy i dlaczego tak się dzieje. Jeżeli chodzi o temat awarii wodociągu to tak, wójt ma rację, to ile telefonów ja, żona i syn otrzymaliśmy z wyzwiskami i że co my tam robimy, że się tym nie zajmujemy – jest bardzo duży brak zrozumienia. Musimy się jakoś zrozumieć bo inaczej ta nienawiść będzie narastać i będziemy patrzeć na siebie z boku.

- Radna Jadwiga Gubała – wypowiem się w kontekście budynku w Kosterze względem naszego w Janowicach. Jakie były losy tego budynku wszyscy wiemy bo

nagłaśnialiśmy to jeszcze przed otwarciem domu seniora, były tam duże zniszczenia. Budynek był zdewastowany, centralne zdjęte, wszystko ogołocone do cna i gotowe do przejęcia. Mam takie pytanie, bo chcecie świetlice, chcecie coś z tym budynkiem zrobić, rozumiem to bo trzeba coś z tym budynkiem zrobić. Uchodźcy też nie są ludźmi, którzy zadowolą się standardem bardzo niskim. Rozmawialiśmy też o świetlicy, żeby powstała świetlica to rada, pan wójt czy sołtys musi jej pilnować, bo jeśli nie będzie opieki to nie będzie funkcjonowała tak jak trzeba. Odniosę się jeszcze do tego co powiedział pan Samburski o boisku, byłam tam wtedy kiedy był biegły, odkopywaliśmy dołki w których były kamienie tuż pod samą nawierzchnią. Jaką opinię wydał biegły to wszyscy wiemy, sąd wydaje wyrok na podstawie opinii biegłego. Było widać że nie jest to zrobione tak jak powinno być, dla dzieci jest to niebezpieczne. Zarzuty pana Samburskiego, że nic z tym budynkiem nie chcemy zrobić, trzeba po prostu poczekać, tak jak u nas też było 20 lat dewastacji. Trzeba trafić na odpowiedni moment i fundusze.

- Radny Wincenty Krawczyk – zwrócę się tutaj do dwóch poprzednich mówców którzy mówili o szkole, byłem wtedy jak likwidowana była szkoła, ale był inny pan wójt, nie wójt Janik. Było wtedy 18 radnych, więc miejcie pretensje do radnych którzy głosowali a nie do pana wójta. Gdy były klasy od 1 do 3 pana wójta nie było, a nikt nie powie o tym, że przykrył dach, że cały czas coś robi, a mówi się że jest grabarzem, to aż przykro tego słuchać.

Po wypowiedzi przewodniczący ogłosił 10-minutową przerwę w obradach.

Po przerwie głos zabrali:

- Radny Jerzy Kwiecień – czuję się w pewnym sensie wywołany do tablicy, bo byłem konserwatorem tego wspomnianego boiska. Był robiony audyt z przedstawicielami wszystkich urzędników którzy byli za to odpowiedzialni, żeby wskazać co jest zrobione dobrze a co nie. Wykonawca zobowiązał się wtedy, że to wszystko co jest wskazane naprawi, później sprawa poszła do sądu i zrobiło się tak, że to nasza wina, sam musiałem różne kwestie prostować. Co do szkoły w Kosterze to nie chciałbym wchodzić w nieswoje kompetencje i zasadność tego budynku, mogę się odnieść do stanu technicznego bo tam pracowałem i wykonywałem remonty i nie wiem czy jest sens odnawiać ten budynek. Teren wokół jest piękny, można zostawić tą murowaną część.

- Wójt gminy – teraz koszty takich remontów bardzo się podniosły, ale panie radny Samburski, trzy, cztery lata temu było spotkanie i chodziło o to, aby ten obiekt udostępnić. Wtedy poinformowałem, że można ten obiekt udostępnić ale musi być osoba za to odpowiedzialna i wtedy pan powiedział, że nie jedna osoba tylko my wszyscy będziemy odpowiedzialni. Mówię to co myślę, bo jeśli ja dawałem propozycję, że jeśli będzie ktoś odpowiedzialny to jutro przekazuje klucze – to nie, my będziemy odpowiedzialni wszyscy. Odnoszę wrażenie, że tak się mówi tylko aby mówić, bo każdy już dobrze wie na czym to polega. Na czym panu zależy, panie

Samburski, żeby mówić że to boisko jest dobrze zrobione, gdzie pan dobrze wie jak to boisko jest wykonane.

-Radny Krzysztof Samburski – ja tylko nawiązuję do pańskiej wypowiedzi, bo pan to podciągnął, ja nie widziałem tutaj sensu co pan mówił o tej szkole, dzieciach. Pan lubi dużo gadać, ale nic z tego nie wynika.

- Wójt gminy – dziękuję i wzajemnie.

-Radny Krzysztof Samburski – jeżeli podejmiemy taką inicjatywę oddolnie, będziemy szukać ratunku dla tego budynku, środków wsparcia...

- Wójt gminy – panie Samburski, przerwę, ja zadałem pytanie dlaczego pan mówi o boisku, że jest dobrze zrobione, jaki jest tego powód ?

-Radny Krzysztof Samburski – ja wiem do czego pan zmierza, pan chce dalej prowadzić kampanię i odgrzewać stare kotlety.

- Wójt gminy – pan zaczął mówić o boisku, jaki jest powód tego, że pan mówi o stanie tego boiska odwrotnie niż jest.

-Radny Krzysztof Samburski – bo ja uważam, za dużo czasu było poświęconego i nic z tego nie wynikło, trzeba iść do przodu, myśleć o gospodarce gminy. Nie chce się wypowiadać na tematy przyszłych planów budowy, projektowania, ja wiem że to spali na panewce, może się myłę. Czasem myślę, że może sytuacja doprowadzi do tego, że te poronione pomysły w ogóle nie powstaną, bo to już by był chyba koniec dla nas. Natomiast jeżeli podejmiemy oddolnie taką decyzję, postaramy się gdzieś poszukać, nie wiem czy nam się to uda to proszę to przyjąć ze zrozumieniem, że jeżeli uda nam się pozyskać jakieś środki to takie gadanie, że tam śmierdzi – co Ci tam Jurek śmierdzi?

- Radny Jerzy Kwiecień – mówiliśmy tutaj o stanie technicznym.

-Radny Krzysztof Samburski – tam w życiu nie śmierdziało, jeżeli kałuża wody zostaje niestarta bo stoi przy zamkniętych oknach to śmierdzi.

- Radny Jerzy Kwiecień – tam są spróchniałe deski, ściany.

- Radny Marian Okraj – przecież Jurek to potwierdził, że tam są spróchniałe ściany .

-Radny Krzysztof Samburski – są inne drewniane szkoły i do tej pory stoją.

- Radny Marian Okraj – ja mówiłem, że są spróchniałe ściany, Jurek to potwierdził a ty mówisz, że to nieprawda.

-Radny Krzysztof Samburski – mam wrażenie, że tu nie ma w ogóle chęci podjęcia tego tematu i jest specjalnie blokowany. Postaramy się, i proszę tego nie przyjąć jaką złą monetę, poszukać jakiegoś ratunku zrozumienia, środków. Trzeba gdzieś się udać, aby ktoś nam otworzył drzwi, wysłuchał i podał rękę. Oczekuję też takiej pomocy ze strony rady i wójta, nie wiem czy to się uda, bo jeżeli nie zrobimy nic to już się mówi sołtys, radny wy nic nie robicie, a my chcemy coś robić.

- Wójt gminy – powrócę do tego określenia demagogia, dlaczego ktoś zajmuje czas, mówi coś? Bo odnoszę wrażenie, że pan to mówi tylko po to żeby powiedzieć.

- Radny Krzysztof Samburski – nie da się inaczej, bo jak mam powiedzieć nie mówiąc?

- Wójt gminy – to trzeba się zmienić, trzeba naprawdę działać, a nie być takim cwaniakiem, przepraszam że to mówię ale tak to odczuwam.

- Radny Krzysztof Samburski – trzeba być sobą po prostu.

- Wójt gminy – mówisz – „ja się chce brać do roboty dajcie mi robić”. Czy ja komuś broniłem, żeby mógł działać i robić? Po co ta wypowiedz, broniłem któremuś radnemu jakiegoś działania? To pan nie przychodził na posiedzenia rady jako radny w tamtej kadencji, nie kto inny. Ja wiem, że teraz pan chce nadrobić, jeśli masz jakieś wsparcie i ktoś w tym temacie też tak patrzy jak ty, to gratuluję podejścia, ale nie jest to dobre dla społeczeństwa Kostery i całej gminy. Nie można tak ludzi wykorzystywać emocjonalnie, bo zaraz wstanie tutaj radny Krawczyk i też ma prawo powiedzieć – wójtcie ja będę się starał o jakieś fundusze dla Klubu Rolnika, to ma do tego prawo. Wielu radnych mogło by tak podchodzić i mówić, więc po co taka narracja, takie przedstawianie tematu, żeby skupić osoby, że jaki to wójt jest niedobry, jaka to gmina jest niedobra, chodźmy do Chmielnika albo do Buska. Prze chwilą była przedstawiona sytuacja szkoły w Janowicach Poduszowskich, ten budynek też stał parę lat i nie chodziło o to, że ja nie chciałem tego zmienić. Stał też wiele lat budynek po posterunku i trzy, cztery razy dłużej był nieużytkowany niż ten po szkole w Kosterze. Jak w Gnojnie był ksiądz Wesołowski to trzy razy przyjeżdżały osoby z zewnątrz by uruchomić nawet taką filię szkoły kadetów ewentualnie kursy dla młodzieży nawet przywożonej z Kielc, ale Ty się tym nie chciałeś interesować, nawet nie wiedziałeś o tym. Kilka razy były osoby które chciały otworzyć przedszkole, mówiłem im żeby się porozumieli z panem sołtysem i panem radnym czy będą dzieci, czy będzie zainteresowanie, do tej pory jak widzę się nie skontaktowali i tego nie pojmuję.

- Przewodniczący obrad – odnośnie inicjatyw, to nie spotkałem się z tym, że wyszła inicjatywa mniejsza lub większa i nie spotkała się z dobrym przyjęciem. Przykładem tutaj może być radny Patrzałek, radna Gubała czy sołtys Żydek, oni podjęli temat i on się rozwinął. W Falkach jest świetlica, w Janowicach Poduszowskich Dom Seniora i służą one celom społecznym. Więc jeśli jest inicjatywa czy to od radnego czy sołtysa, to nigdy nie jest ona odrzucona jeżeli jest możliwa do wykonania.

- Radna Aneta Jurkowska – chciałam kontynuować temat tego budynku w Kosterze, jeżeli chodzi o pana sołtysa, panie sołtysie na co przeznaczacie fundusz sołecki? Można by zagospodarować część np. na zakup pieca, innych urządzeń. Można założyć koło, stowarzyszenie, pozyskać środki, małymi krokami naprawdę można zdziałać wiele. Gmina nie ma pieniędzy, żeby włożyć środki i wyremontować ten budynek, trzeba spotykać się z mieszkańcami, można zawiązać wśród młodzieży jakieś koło naprawdę można pozyskać duże pieniądze, a nie wierzę w to, że pan wójt czy pracownicy urzędu nie pomogą. Wszystko można małymi krokami realizować, a po co te spory już 23 lata i ciągle jak pan stwierdził są te rany rozdrapywane. Myślę, że musi się spotkać z mieszkańcami pan sołtys, pan radny i porozmawiać z mieszkańcami z młodzieżą, taka jest moja propozycja.

- Radny Wincenty Krawczyk – cały czas padają tutaj w stronę pana wójta słowa, że jest słaba gospodarność, powstał przecież pierwszy dom seniora w powiecie buskim, inaczej by ta szkoła trafiła w prywatne ręce, powstały wodociągi, kanalizacje wszystko dzięki pana wójta gospodarności. Tyle środków finansowych przywiózł do gminy prawie 9 milionów złotych, a wcześniej takich środków nie było. Mówcy z Kostery, trzeba rozmawiać, nie można tak na tej sali mówić, bo tego słuchają

mieszkańcy. To co pan wójt zrobił to jest bardzo dużo, mieszkańcy chwalą, że lepiej się jeździ, lepiej gmina wygląda.

- Radny Artur Patrzalek – padło tutaj kilka nieładnych słów, ciężko aż było tego słuchać idzie to w eter i myślę, że dobrze by było bardziej powstrzymywać emocje bo naprawdę źle to wygląda nasza gmina na arenie naszego kraju. Kłócimy się o rzeczy naprawdę proste i powiem krótko, jestem młody, może mało doświadczony, ale zawsze mnie uczono żeby problemy rozwiązywać a nie tworzyć. Historia nie zawsze temu pomaga i te słowa które padły nie powinny paść, dobrze wiemy jakie kto ma zasługi, kto komu się przysłużył, a kto nie. Tutaj powiedziała moja przedmówczyni, że małymi krokami rozpoczniemy, żeby coś z tego powstało, bo jak od razu będziemy chcieli mieć pałac to nam się to nie uda, stąpajmy po ziemi, zobaczymy co mamy do dyspozycji, do czego ten budynek da się doprowadzić, przeznaczymy środki i myślę, że wójt nie odmówi wam takiej pomocy. Natomiast jeżeli chodzi o naszą świetlicę, to nie jest tak, że wójt daje środki z gminy i my robimy, wójt jeżeli jakieś środki przeznacza to jest to dofinansowanie do pozyskanych środków. Ostatnio dostaliśmy z urzędu gminy małą pulę środków która będzie dołożona do środków pozyskanych z LGD na wyposażenie całej świetlicy. Gmina mało dokłada, wójt dużo robi i są tego efekty, może pójdźcie też takimi krokami. Jeżeli są mieszkańcy, którzy chcą takiego obiektu żeby mieć się gdzie spotykać, to jak najbardziej jestem za tym i nie chciałbym, żeby Kostera poszła do gminy Chmielnik bo to nikomu nie przyszło do głowy. Pozostali radni też są za tym żeby ten obiekt utrzymać i myślę, że jeżeli będzie taka propozycja ze strony mieszkańców Kostery, wójt na pewno nie wniesie sprzeciwu i radni również. Tylko niech będzie to inicjatywa obopólna i myślę, że takie przytaczanie historii kto zawinił, gdzie i kiedy to już nie ma znaczenia bo tej szkoły tam już nie będzie, ze względu na społeczność, warunki i ekonomię. Nasza gmina nie jest w stanie aby tam otworzyć szkołę, więc jeżeli chcielibyście przekwalifikować ten budynek na świetlicę to jak najbardziej. Proszę nie mówić tutaj za niektórych radnych, bo większość radnych a nawet i 100% będzie za tym aby takie wnioski poprzeć. Cała sesja trwała 30 minut, a my nad jednym problemem dyskutujemy już ponad godzinę i co ustaliliśmy oprócz tych wniosków i tematów które były tematem dzisiejszej sesji, nic dobrego to nie wniosło i tylko się skompromitowaliśmy. Na przyszły raz dobrze by było nie przytaczać takich historii i dobrze by było żeby pan przewodniczący trzymał nad tym rękę, jeśli ktoś zbacza z tematu to od razu go stopować.

- Wójt gminy – tak jak tutaj radny Artur powiedział, możemy rozmawiać i ciągnąć ten temat do wieczora. Wy mielibyście swoje argumenty, ja miałbym swoje, radni mieliby swoje, sołtysi swoje. Zawsze ja jak i te rady które tutaj były robiły to co jest możliwe, przynajmniej wtedy jak ja byłem. Byliśmy na zebraniu w Gorzakwi w sobotę i jest tam polecenie wojewody, żeby tam dla 30 Ukraińców przygotować pomieszczenie, są tam składane łóżka, zamontowane jest kilka elementów sanitarnych i trzeba tam zamontować bardzo małą wannę, albo prysznic który będzie dostosowany do tego pomieszczenia. Jest to żaden problem żeby postawić tam ściany działowe, ale nie robimy tego bo nie ma na to środków. Z takiego gadania nic nie wynika, mówicie tylko po to, żeby przekazać ludziom że mówicie. Tyle razy już o tym mówiliśmy, zawsze robimy to co jest możliwe. Panie radny Samburski pewnie masz satysfakcje,

że to powiedziałaś, czy to było zadanie do spełnienia nie wiem, ale efektów tego nie ma. Jeśli coś jest na daną chwilę niemożliwe to nie da się z niczego stworzyć, tutaj przykład Gorzakwi, wstałby tutaj teraz radny Sołtysiak i kilka razy by pytał – wójt kiedy będzie ten prysznic i też miałby prawo tak mówić, ale i On wie i ja wiem że coś z tym tematem zrobimy żeby były warunki do umycia się dla uchodźcy, ale nie będziemy budować ścianek działowych bo wszyscy wiemy że nas na to nie stać.

- Henryk Kasza – zgłosiła się pani, która w tym budynku chciała coś otworzyć. Nie wiemy co to za osoba i trzeba by ją sprawdzić, czy jest to osoba pewna i jakie ma zamiary. Przyjeżdża do nas na wieś i mówi, że wójt się nie godzi, że rada się nie godzi. Więc proponuje zaprosić tą panią, żeby potwierdzić gdzie jest błąd i kto kłami. Wicedyrektor Caritasu to jest człowiek, który pochodzi z mojego podwórka i mówi, że jeśli by była jakaś świetlica to nawet Caritas by pomógł, ale na razie nie ma organizacji i chęci. Mówił pan Krawczyk, że jest przywiezione 9 milionów, ale jak ktoś się zapyta co jest dla Kostery to trzeba odpowiedzieć, że nic. Mamy funduszu 15 tys., ale mamy 17 dróg i są potrzebne na to te pieniądze, ja tych pieniędzy nie przepijam, tylko przeznaczam dla wsi. Zawalił się kawałek asfaltu, zróbcie to bo znowu są telefony, że wójt nie robi nic, że znowu jest brak chęci. Trzeba by żebym przyniósł dokument i podziękował na sołtysowanie, bo wszędzie jest coś a nasza wieś jest spychana na margines.

- Wójt gminy – już mówiliśmy o tym, ja od tego jestem, radni i sołtysi, żeby wytłumaczyć ludziom dlaczego czegoś nie ma, ale jeżeli będzie podpuszczanie, że wójt nie chce i rada nie chce - na każdej miejscowości trafi się ktoś kto ma takie spojrzenie. Jeśli dalej będzie się to tak nakręcać to wszyscy na siebie będą patrzeć źle.

- Radna Jadwiga Gubała – odnośnie najemcy trzeba bardzo uważać, najemcy deklarują magazynowanie np. odzieży, a później okazuje się że są tam składowane chemikalia na których usunięcie gmina musi przeznaczyć pieniądze. Można zagospodarować tą murowaną część budynku, ale musi wyjść inicjatywa oddolna i decyzja kto to będzie prowadził, bo nie może być tak że zajmą się tym wszyscy.

- Przewodniczący obrad – kontaktowała się ze mną pani odnośnie najmu i chciała uzgadniać warunki przez telefon. Skierowałem ją do urzędu gminy, bo to jest miejsce aby takie warunki uzgadniać, jeżeli taka osoba traktowała by sprawę poważnie to by przyjechała, złożyła odpowiednie dokumenty. Jeśli tylko wydzwania, to ciężko poważnie podejść do takiej oferty.

- Radny Jerzy Kwiecień – dlaczego Heniu nie podjęliście z tą panią tego tematu jeżeli u was była ?

- Henryk Kasza – chyba ta pani nie była w gminie.

- Wójt gminy – są dwie takie osoby, byłem z nimi kilka razy tam w szkole, byli też w urzędzie, mówiłem im wtedy – skontaktujcie się z sołtysem i radnym, z mojej strony macie otwarte drzwi i to się ciągnie już prawie 2 lata. Świetlica, przedszkole, instytucja opiekuńcza to już mamy 3 pomysły, i przez te 2 lata nikt się nie kontaktuje, być może dlatego żeby wyszło tak, że to moja wina ale ja sobie na to nie pozwolę.

- Radny Jerzy Kwiecień – w Glince nie ma placu zabaw, klubu rolnika i nie mam do nikogo pretensji, bo nie ma inicjatywy. Gdyby była inicjatywa i mieszkańcy zgłosili, że

nie mamy placu zabaw to czuł bym się zobowiązany, a jeżeli nie ma inicjatywy i możliwości to się nie wypowiadam.

- Wójt gminy – odniosę się jeszcze do tych pieniędzy pozyskanych dla gminy. Są kryteria które trzeba spełnić i wie to radny Samburski i sołtys Kasza, to dlaczego mówicie, że dla nas nie ma nic. Macie widocznie powód żeby mówić tak ludziom, bo wiecie jakie są zasady wnioskowania, pozyskania i wydatkowania funduszy, więc jeżeli mówicie coś innego to tylko po to żeby namieszać ludziom w głowie. Mógłbym powiedzieć, u mnie w Grabkach Małych też nie ma nic, na Falkach w Janowicach, a tutaj słyszę znowu na Kosterze nie ma nic. Czemu ludziom tak to przedstawiacie, chyba po to żeby była taka zawierucha między ludźmi, nie jesteśmy po to powołani, tylko po to żeby stabilizować i wyjaśniać.

- Henryk Kasza – panie wójtce jak ktoś przychodzi do pana i pyta się wprost i jest pewny tego co wszyscy mówią, że dla Kostery nie ma nic nie od dzisiaj tylko od 6 lat. Ludzie nie są głupi i widzą co się dzieje, a ja nie mogę nic powiedzieć bo po prostu nie wiem, trzeba iść do gminy i zapytać.

- Wójt gminy – bo nie chcecie tym ludziom przekazać tego jaka przez te lata była rzeczywistość. Jeżeli była robiona szosa między Kosterą a Bożykową, to nie była robiona w innej miejscowości i tam ta droga jest zrobiona. Później przychodzi kolej na następną miejscowość z potrzebą budowy drogi. W tym czasie gdy był złożony lata temu wniosek na remont szkoły w Kosterze, to inne szkoły nie były remontowane tylko ta w Kosterze. Możemy zaprosić panią Bezak i Milewicz, bo wtedy ona osobiście uczestniczyła w tym żeby pozyskać te pieniądze. Ostatni raz się z nimi spotkałem przed samym wyjazdem do Warszawy, a nie z wami. To jest demagogia i manipulacja nami i nie przesadziłem w tych słowach. Trzeba ludziom wytłumaczyć jak jest, bo można się zagubić w tych manipulacjach jakie tutaj są przedstawiane.

- Przewodniczący obrad – odnośnie działalności stowarzyszeń powiem, że u nas w Balicach oprócz straży działają również inne stowarzyszenia i teraz w konkursach grantowych jest złożone w sumie 8 wniosków. Może być tak, że albo uda się te środki pozyskać, albo nie, są to kwoty 6,8,20 tys., czy coś z tego wyjdzie nie wiem, ale wnioski są złożone. Trzeba trochę dać z siebie i taki wniosek złożyć, jeżeli uzyska się środki na organizację to można się zwrócić do wójta o drobne wsparcie. Trzeba wykazać trochę aktywności.

- Wójt gminy – oby też nie było takiego myślenia, że jeżeli zostaną pozyskane środki to na pewno nie będzie odmowy. Mówię to każdemu z góry, bo to co jest możliwe to ja to akceptuję i pomagam. Podam przykład pozyskiwania pieniędzy na remonty szkół, dużo wtedy uczęszczało dzieci do szkoły w Kosterze, pan Terlecki w porozumieniu z panem Samburskim doprowadzili do spotkania mnie i pana Zatorskiego, że on oferuje się pomocą w pozyskaniu pieniędzy na remont. Zgodziłem się wtedy na tą współpracę, był wtedy też PIP w Gnojnie w związku z tym że rodzic zgłosił, że obok niego spadła dachówka. Szkoła w Gnojnie jest największym okręgiem, była w złym stanie i ustaliliśmy, że trzeba na początku pozyskiwać pieniądze na dwie szkoły Gnojno i Raczyce. Pan Zatorski zaproponował pomoc w pozyskaniu ok. 80 tys., ale to musi być wniosek złożony na Kosterę, przekazałem mu że po rozmowie z radą zdecydowano wyremontować Gnojno i Raczyce, bo zrobiły się to budynki niebezpieczne do użytkowania. Było to 80 tys., ale musiałem odmówić

bo mieliśmy inną potrzebę bo w Kosterze nie działa się nic złego, a w Gnojnie było nieszczęście. Zamiast 80 tysięcy pozyskałem 500 tysięcy, zrobione za to były Raczyce, Gnojno na drugi rok był złożony wniosek na Kosterę i te pieniądze zostały pozyskane. Było mi wtedy zarzucone, że odmawiam pomocy ale powtórzę, że oferowano 80 ja pozyskałem 500 tysięcy, tym bardziej, że potrzeba tego remontu była duża. Jak ludziom przekazuje się inaczej niż jest, to będą odbierać inaczej, że wójt nie chce, gmina nie chce, odłączmy się. Bardzo proszę panie radny Samburski, aby zmienić swoje działanie, podchodzić do ludzi z rozsądkiem a nie żeby mieszać i napuszczać jednego na drugiego.

- Henryk Kasza – panie wójt, pan Zatorski też pomagał.

- Wójt gminy – były wtedy zakładane okna.

- Radny Artur Patrzalek – chciałbym zmienić temat, każdy z sołtysów dostał materiały odnośnie statutów sołectwa i tam w rozdziale 3 „zadania i zakres działania sołectwa”, w rozdziale 3 punkcie 4 jest napisane, że zakresem działań sołectwa jest m.in. dbałość o obiekty różnego rodzaju. To sołectwo powinno dbać, jeżeli widzi, że coś się dzieje z obiektem powinno zgłosić to do urzędu gminy, więc sołectwo jest tym pierwszym strażnikiem który bierze za to odpowiedzialność. Natomiast panie sołtysie Heniu, wszyscy radni na pewno kiedy zgłosisz, że społeczeństwo jest za tym, że jeżeli gmina pomoże w zakupie materiałów, a oni będą własnymi siłami robić i korzystać z tego obiektu to myślę, że wójt takiej pomocy nie odmówi. Chciałem przypomnieć, żeby na kawałek uszkodzonej drogi w Falkach uzupełnić asfaltem.

- Radny Krzysztof Samburski – dyskusja rozwiązała się w takim kierunku i rzeczywiście zajęła dużo czasu i słów. Zacząłem od prostego pytania, czy istnieją rozmowy z samorządami odnośnie pomocy Ukraińcom. Wiem, że strażnice są przygotowywane do przyjęcia mieszkańców Ukrainy i ja zadałem to pytanie w bardzo prosto, uważam, że w Kosterze są o wiele lepsze warunki dla tych ludzi niż w strażnicach. Może wojewoda nie wiedział, że mamy taki budynek idealny który się nadaje. Panie wójt, zmierzam do tego, że my pojedziemy do wojewody, nie wiem czy uda się coś załatwić czy nie, tylko niech pan nie przyjmie tego tak że jedziemy skarżyć. Mamy taki budynek i ta nieszczęsna, niedobra wieś, to społeczeństwo Kostery chce podać tym ludziom rękę.

- Wójt gminy – ale dlaczego nie dobra?

- Radny Krzysztof Samburski – bo tak jest przedstawiana.

- Wójt gminy – ale kto przedstawia, że jest niedobra?

- Radny Krzysztof Samburski – będziemy drażnić tą sprawę i będzie o nas głośno w dobrym znaczeniu tego słowa.

- Wójt gminy – panie Samburski, proszę bardzo aby przynajmniej tutaj z tego miejsca nie używać, że tutaj ktoś mówi że są niedobrzy mieszkańcy. Jeśli pan uważa, że są niedobrzy to proszę powiedzieć, że pan tak uważa, że to są pana prywatne domysły. Wypraszam sobie takie sytuacje jako wójt gminy Gnojno, żeby radny naszej gminy przedstawiał to w taki sposób jakiejś grupie mieszkańców, że ktoś kogoś tu nie lubi. Proszę więcej tak nie mówić i tak nie czynić.

- Radny Krzysztof Samburski – jak zwykle zjeżdża pan z tematu, z sensu tego co ja mówię ale to już jest pana sprawa.

- Przewodniczący obrad – trzeba podkreślić jedno, Krzysiek gdybyś w swoim pierwszym wystąpieniu tylko zawnioskował, ale ty poszedłeś dalej i zacząłeś używać słów, co do których większość mieszkańców Kostery miałby odmienne zdanie i nie chciałyby abyś ich używał. Ty to mówisz jako radny, przedstawiciel wsi i jeżeli mówisz to musisz brać pod uwagę to, że reprezentujesz kogoś i twoja opinia prywatna wcale nie jest opinią wsi, a ty jako radny występując na forum gdy przedstawiasz stanowisko z którym pewnie zdecydowana większość mieszkańców Kostery by się nie zgodziła, to musisz mieć to na uwadze.

Do punktu 7-go

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad XXVIII sesji, Przewodniczący Rady Gminy Stanisław Wcisło dokonał jej zamknięcia.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokolant:
Martyna Ziółkowska

Przewodniczący obrad:
Stanisław Wcisło

Niniejszy protokół stanowi zwięzłą, skróconą wersję przebiegu posiedzenia XXVIII sesji Rady Gminy Gnojno, która odbyła się w dniu 31 marca 2022 roku. Dokładny jej przebieg zawiera nagranie, udostępnione na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Gnojno.